RUSKI INWALID

Nº 105.

ŚRODA. 7 Maia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Warszawy Wiadomości Zagraniczne: Francyia. Włochy. Wiadomosci literackie.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 4 Maia

Wczoray obchodzono w tuteyszey stolicy przez wielką paradę woyskową, nabożeństwo i *Te Deum*, a wieczorem przez oswiecenie domów, Jmieniny. W. Xiężney *Alexandry Federowney*, i rocznicę urodzin Jey Syna, W. Xięcia *Alexandra Mikołajewicza*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

z Paryża, 23 Kwietnia.

Dziennik Wersalski pomieścił niedawno następuiący rys poczciwości:

„Pan de *Lesmondant* Półkownik dragunów uwolniony od służby, umarł tu przed kilku dniami. Zostawiwszy po sobie żal powszechny; był albowiem prawdziwym oycem ubogich, szczerym i czułym przyiacielem, otwartym i mądrym doradcą. Testament iego poiaśniał, że w czasie ostatniego nayścia woysk obcych, dla bespieczeństwa zakopał był do ziemi 87 tysięcy franków w złocie; i że służący iego *Morant* ukaże mieysce gdzie ta summa iest zakopaną. Jakoż wrzeczy samey na rozkaz exekutora testamentu wierny sługa udał się do ogrodu i zebrawszy tam zakopane pieniądze oddał pomienionemu exekutorowi nietylko summę oznaczoną; lecz nadto 15,000 franków, także wzłocie, które Pan de *Lesmondant* iuż po napisanym testamencie dołączył do summy zakopaney.

Dnia 21 b. m. wyiechał ztąd Poseł Perski na mieysce przeznaczenia swoiego. Baron *Obier* i Pan *Biianki* odprowadzą go aż do Kale. Ostatni z tych iest przy nim w charakterze tłómacza.

— W tych dniach weszła do izby deputowych prosba w imieniu 16000 mniszek rozsianych po całey Francyi bez przytułku, wsparcia i sposobu do życia. Stan ich tem iest nieszczęsliwszy, iż nie są w stanie zaymowania się iaką kolwiek pracą; każda albowiem ma przeszło 60 lat wieku. Treść

tey prośby iest następuiąca: »Pozbawione nietylko maiątków należących do klasztorów naszych; lecz i osobistey naszey godności; Mimowolnie powrócone do swiata, któryśmy opuściły i który także nas opuścił; niemaiąc ani krewnych ani przyiacioł iak to zwyczaynie bywa z nieszczęśliwemi, niewidziemy inney ucieczki iak iedną tylko litość waszą. Pensyie wyznaczone dla nas od 100 do 200 franków na rok, nie są nawet dostateczne do wyżywienia. My, które matkom i żonom waszym wpaiałyśmy nasiona cnot dobroci i pokory, na których się teraz opiera wasze domowe szczęście i pokoy; my, tacyż iak i wy dzieci Francyi przywiązani do Króla i Oyczyzny, iestesmy dzisiay przymuszone prosić o pomoc, i używać tychże srodków, których używałysmy niegdys dla ulepszenia losu nieszczęśliwey wdowy i opuszczoney sieroty. Nieodrzucaycie prożby nasze, a raczcie stosownie do tych szlachetnych i wspaniałych uczuć iakie was odznaczaią podać nam dobroczynną rękę. Niechcemy bynaymniey tego, aby pomoc dla nas pomnożyła wydatki państwa; nieprosiemy o powiększenie pensyi naszych; lecz chcemy tylko aby nam była zabespieczoną tak iak iest teraz. Nieszczęsne doświadczenie czyni nam nadzieie, że w przeciągu dziewięciu lub dziesięciu lat odbierzemy nagrodę za cierpienia nasze w drugiem, szczęśliwszem życiu. W przeciągu dwóch lat upłynionych liczba naszych towarzyszek cierpienia zmnieyszyła się pięciu tysiącami. Postanowcie za tem aby pensyie pomienionych zeszłych użyte zostały na ulepszenie losu naszego, a to dla każdey zabespieczy 600 franków. To bynaymniey nieprzyczyni wydatków państwa, a nam zapewni wyżywienie i tę pomoc, którey lata i klęskami skołatany umysł tak bardzo potrzebuie.«

— Na posiedzeniu przed ostatniem izby deputowanych, przyiętym został pierwszy proiekt prawa o wolności druku większością głosów 143 przećiwko 58. To dowodzi iak wielka iest przewaga ze strony Ministrów.

— Teraz się rozbiera drugi proiekt prawa w tymże przedmiocie, i niektóre iego artykuły iuż są przyięte także większością głosów.

Na posiedzeniu wczorayszem teyże izby czytano prożbę nieiakiegoś Pana *Lefevre*, który obiecuie kraiowi 540,000 franków rocznego korzyści, ieżeli mu tylko dadzą przywiley wyłączny na wprowadzenie do Francyi Nankinu. Czytanie tey prożby wzbudziło śmiech powszechny. Poczem zgromadzenie zaięło się innemi przedmiotami.

Czytamy w iednym z dzienników naszych paragraf następuiący:

»Od Chwili powrócenia pokoiu powszechnego, istnieie we wszystkich kraiach Europy pewny rodzay ludzi, dla których spokoyność iest przykrą a szczęscie ludu męczarnią. Ci panowie iak tylko niesłyszą o iakiem kolwiek smutnem wydarzeniu świeżo przytrafionem, nayczynniey się staraią o wynalezienie takowego, a w przypadku braku rzeczywistosci uciekaią się do kłamstwa i ie rozsiewaią. Nic im to nieszkodzi, czy wymysł takowy ma podobieństwo do prawdy czy niema, byleby tylko powszechną ściągał uwagę. Oto iedna z tych nowin utworzona w Niemczech i maiąca zaiąć przyiaciół nowosci, gdyż smierć *P. Kotzebue* iuż iest spowszedniała.«

(Tu dziennik opowiada ową wymysloną Historyią, która miała się wydarzyć w Berlinie, a późniey ogłoszona i odwołana przez *Gazetę Powszechną* Auszpurgską.)

Tenże Dziennik zawiera następuiące Artykuły: »*Biblioteka Historyczna* ogłasza pod datą z Rzymu *list o Włoszech*. Lecz nam się zdaie że takowy bynaymniey nie iest z Rzymu, iak niegdys ogłaszane prozby z *Dijon* i *Nancy* niebyły ani Burgundskiemi ani Lotaryngskiemi.

»Według Autora tego listu *Polityczno moralnego*. Cesarz Franciszek potwierdza przez podróż swoią pogłoskę połączenia prowincyi Rzymskich z Monarchiią Austryiacką. Będzie on mieszkał w Pałacu *Quirinalnym* urządzonym przez Bonaparte z naywiększą okazałością. Papież wyniosł się iuż z tego pałacu do Watykanu którego *więcey nieopuści*, a to z przyczyny że zamek *Quirynalny* będzie *pomieszkaniem Monarchy świeckiego.*«

A iednakże doniesienia z Rzymu zupełnie inaczey nas zawiadamiaią; z nich albowiem wiemy, że Oyciec Swtęty w *Quirynalu* przyymował Cesarstwo Ichmość i dotychczas tam mieszka z Nayiasnieyszemi gośćmi. Dotychczas należałoby się tylko litować nad *Biblioteką Historyczną*, że tak rzędnego ma korrespondenta, równie i nad samym korrespondentem, któremu wszystko się pod inną wystawia postacią; lecz następuiące iego doniesienia wcale mu inny nadaią charakter

Korrespondent *polityczno-moralny*, *własnemi oczyma widział*, iak młody Xiąże Reichstadski wysiadał z poiazdu we Florencyi, i *iak*

go *Cesarz wziął na ręce, widział* iak Matka tegoż Xiążęcia płakała z radości; *widział* iak wszystek lud zgromadzony do łez się rozrzewnił na ten widok; nakoniec *widział* iak wieczorem tegoż dnia ten młody Xiąże był na teatrze *w wierzchniey sukni Palatyna Węgierskiego*, a zresztą ubrany po Austryiacku, i że oczy iego miały tenże wyraz przenikliwości iaka się wydawała w oczach oyca iego,

Pan korrespondent podobnież dobrze i słyszy, iak widzi; i tak *wyraźnie styszał* iak pytano się *z każdey strony*, dla czego dwór tak ostroźny iak Wiedeński pokazuie to dziecie narodowi Włoskiemu? — Potem dodaie: »*Niewiadomo iescze* czy to dziecie będzie towarzyszyć dziadowi swoiemu do tego miasta, którego Królem ogłoszonem zostało przy narodzeniu swoiem.,

Możnaż teraz powątpiwać o rzetelności człowieka, który tak dokładnie i wiernie opisuie wszystko co *widział* i *styszał?* Jednak że możemy zaręczyć że Xiąże Reichstadski niewyieżdżał ani na chwilę z zamku Schönbrunn w okolicach Wiednia leżącego, i że cała ta historyia wymyślona iest tylko dla podniety nadziei tych, co wierzą w *strachy i upiory*

WŁOCHY.

z Rzymu, 16 Kwietnia.

Cesarz Austryiacki ofiarował na rzecz ubogich tuteyszych 2,000 luidorów.

Dnia 3. b. m. Oyciec Swięty odwiedził Cesarstwo Jchmość w ich pałacu. Dnia 6 nayiaśnieysi podróżni wstępowali na wierzchołek kopuły w kosciele Swiętego Piotra i przypatrywali się malowidłu Rafaela.

Xiężna JeyMość Parmeńska w dniu 12. b. m. wyiechała z Florencyi do stolicy swoiey; Wielki Xiąże Toskański w towarzystwie swoiey rodziny odprowadził ią aż do *Poggio-Pajano.*

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

O Literaturze w Państwach Austryiackich.
(*Wyiątek z dziennika*: Morgenblatt für gebildete Stande.)

Literatura i piękne sztuki kwitną i wzrastaią. Znane są zasługi w tym względzie Ministra Xiążęcia *Metternicha*, iako opiekuna Akademii. Ile mu winne historyia Austryi, dyplomatyka i nauka starożytności, wystawiły iuż rzetelnie roczne doniesienia Akademii *Joanneum.* Jak dalece zas ten Minister pragnie bydź zwycięzkim rywalem wielkiego *Kaunitza* nie tylko w swoim tak świetnym zawodzie, ale nawet iako Mecenas nauk i uczonych: dowodzi naylepiey nieustanne wspieranie roczników literackich wychodzących w *Wiedniu* u *Gierolda.* Pismo te chlubnie zmazało hańbę, którą Austryia długo ponosiła, nie maiąc Gazety Literackiey. W zawodzie literatury wschodniey, sztuk pięknych, archeologii, historyi i krytyki historyczney znayduie tam czytelnik prawdziwy skarb doskonałych prac, a przytem gotowy nabytek nowych i ważnych wynalazków.

Odległa Rossyia dała poznać Austryi lepiey iednego z iey naysławnieyszych mężów, Zygmunta Barona *Herbensteina.* Radca stanu *Adelung* wsparty wielkomyślnie przez Hrabiego *Romanzowa*, wystawił naypowabniey życie tego męża połączone tak ściśle z ważnemi wypadkami, za panowania *Maxymiliiana I. Karola V.* i *Ferdynanda I.* Iakiż to zaszczyt dla *Herbensteina*, że i dziś ieszcze iest wybornem źródłem, latopisarzem wzorowym i ieografem Rossyyskim, a nieodzownie potrzebnym dla ówczesnnych Polski i Węgier. Oby iak nayprędzey wyszły na iaw z bibliioteki Wiedeńskiey i Insprucskiey przygody i śpiewy również sławnego podróżuiącego *Oswalda Wolkensteina*, poety i muzyka, iednego z naczelników powstania szlachty przeciw Xiążęciu Tyrolskiemu *Fryderykowi*, towarzyszowi broni *Huniadesa* i *Zyska* iako też Cesarza *Zygmunta.* Naywiększą żądzę wzbudziła do tego przedziwna parodyia, którą ogłosił przed 14 laty Baron *Hormayer* w kalendarzu Tyrolskim, zastosowana do życia *Herbensteina* wydanego przez *Adelunga.*

Pomyślnym iest wzrost pięknych Instytutów po prowincyiach, gdzie teraz są licznieysze niż kiedy, Muzea narodowe. To wszelako zadziwia, że prawie naydawnieysze, nayhoyniey uposażone, Muzeum kraiu naybogatszego, to iest Węgierskie w *Pest*, względnie innych naymniey postąpiło. Tymczasem, Arcy-Xiąże *Palatyn* postępuie stale w badaniach swoich i zbiorach. Dzienniki byłyby naylepszym środkiem do rozszerzenia wynalazków i umieiętności w Węgrzech, gdyby istniał pewny porządny obieg pism czasowych pomiędzy stolicą a prowincyiami. Z tem wszy-

stkiem poezyia Węgierska i historyia wzmagaią się silnie.

Arcy-Xiążę *Jan* chce na zupełne dokończenie założonego przez siebie w r. 1811 Instytutu *Joanneum*, aby wychodziło właściwe Instytutu tego pismo, i aby się z nim połączyło towarzysrwo, ku podniesieniu rolnictwa, historyi naturalney i statystyki. Instytut ten poniesie dotkliwą stratę, gdyż sławny *Mohs* zastąpić ma zmarłego *Wernera* w *Freyburgu*; przez co zamiar względem nauki praktyczney górnictwa będzie musiał w skutku swoim bydź odroczonym.

Związki tego uczonego i w pracy niezmordowanego Xiążęcia, utrzymywane z Angliią w względach naukowych, i przemysłowych, działaią wielorako na pomyslność Styryi, która mu w ogólności tyle iuż winna dobrodzieystw. Jako wierny wspieracz tak powszechnie użytecznych zamiarów przykłada się w duchu powołania swoiego, Kurator Instytutu tego, Kawaler *Kalchbreg*, znany światu korzystnie iako Autor.

W *Pradze* rozwiia się żywo duch do wyższego wykształcenia szczególniey co do wzrostu Muzeum, do czego początkiem był zeszłey zimy Wielki Burgrabia i Hrabia *Kollowrath*. Dzielne ożywienie celuiącego niegdyś gruntownemi pracami *Czeskiego Towarzystwa nauk*, tudzież towarzystwa rolniczego z nowem Muzeum, nakoniec nabycie *Zbioru Schenfeldowskiego* ułożonego wyraznie dla Czech, obfitego w drogie zabytki złotego wieku, wydadzą zapewne nadspodzianie prędkie i pocieszaiące skutki.

Wiele bardzo poczyniono w tym zawodzie w zaniedbaney tak dawno *Morawii*, naywięcey winna prowincyia ta co do wzrostu naukowego sławnemu, iako patryiocie, uczonemu badaczowi historyi naturalney, chemii, i górnictwa Hrabiemu *Hugonowi Sulm*, który okrom uporczywego przesądu zaprowadził tam szczepienie ospy, a będąc Dyrektorem towarzystwa rolniczego, przez wynalazki, pytania z przywiązanemi do nich nagrodami, udzielenie wszystkiego, co iest naynowszem i nayugodnieyszem wiadomości, działał na dar pożytecznie. A że sam Cesarz ogłosił się Protektorem tego pięknego Instytutu w *Brünie*, przeto Muzeum to otrzymało nazwisko *Muzeum Franciszka*. — Hrabia *Trauttmansdorff* Kardynał Arcy-Biskup w *Ołomuńcu* darował dla tego Muzeum pałac w *Brünie* w naylepszem położony mieyscu. Hrabia *Salm* Dyrektor Towarzystwa miał szczęscie, że znakomity ten dar, iako lenność Arcy-biskupstwa osobiście przyiął dla Muzeum, do którego w Marcu roku 1816 założył kamień węgielny wraz z Hrabią *Auersbergiem* ówczesnym Prezesem Appellacyi i zasłużonym historykiem Czeskim. Czynność poiedyńczych wydziałów tego Towarzystwa, iako to: Wydziału meteorologicznego, pomologicznego, osobliwie zaś hodowania owiec, iest równie znaną iak i godną pochwały.

O Instytutach naukowych w Gallicyi nie ma tu wzmianki. Uzupełniaiąc to Gazeta Lwowska przydaie:

»We *Lwowie* zaprowadzono Akademiią, katedrę gospodarstwa wieyskiego, ięzyka Polskiego i literatury i katedrę numizmatyki; liceum w *Przemyślu*, gimnazyium w *Sadeczu* i *Bochni*, naukę gospodarstwa w *Tarnowie*, *Przemyslu*, *Brzeżanach* i *Stanisławowie*. Szkoły realne istnieią we *Lwowie* i *Brodach*; 5 nowych szkół głównych, czwarta klassa dla rzemieślników i artystów tak potrzebna, przy głównych szkołach *Tarnowskich*, *Jarosławskich*, *Przemyślskich* i *Stanisławowskich*. Utrzymywanie pomocników nauczycielskich przy wszystkich głównych szkołach, iest dostatecznem seminaryium nauczycieli; nowe szkoły dla płci żeńskiey w *Rzeszowie*, *Drohobyczy* i *Czerniowcach*, i kilkaset nowych szkół elementarnych, Bibliioteka Lwowska wzbogacona wielu kosztownemi dziełami a uposażenie iey pomnożone. Gimnazyia maią zbiory naukowe, a teraz będą miały także bibliioteki.—*Lwów* będzie miał iedynę w swoim rodzaiu ozdobę: *Bibliotekę narodową*, utworzoną i założoną przez Marszałka kraiowego Maxymiliiana z *Tęczyna Ossolińskiego*. Aby zaś Gallicyia mogła mieć *Muzeum narodowe*, któreby równało się innym, potrzebaby więcey, niż połączenia się kilku znakomitych mężów i wezwania przyiacioł nauk, by rozrzucone po kraiu skarby literatury i sztuk pięknych zebrane były w iedno Muzeum i przekazane wdzięczney potomności, iako naypięknieyszy pomnik zacnego Narodu!«

W Petersburgu

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.